

## O wolnomularstwie czyli masonerii

Autor tekstu: **J. Lit**

"Wolnomularstwo w świetle encyklopedii".

Wypisy. Warszawa, 1934. Str. 360.

Dom Książki Polskiej.

Książka jest prawdziwą encyklopedią wolnomularską, gdyż oprócz danych o masonerii w encyklopediach, zawiera jeszcze rozdział o masonerii z Historii Kościoła Katolickiego Ks. Archutowskiego, nazwiska wybitniejszych wolnomularzy polskich do 1821 r. (na 5-ciu stronach), nazwiska wybitniejszych wolnomularzy na całym świecie do ostatniego czasu (na 3-ch stronach), historię wolnomularstwa polskiego do 1821 r., statystykę wolnomularstwa na świecie z 1933 r., obszerne indeksy i spis wszystkich prac o wolnomularstwie i przeciw wolnomularstwu. Główną jednak częścią książki są wyciągi z encyklopedii, dotyczące masonerii. Spis wyciągów obejmuje: Polskę- Encykl. Kościelną, Orgelbranda, Trzaski, Ewerta i Michalskiego; francuskie: Laroussa, Grande Encycl.; niemieckie: Meyera, Brockhousa, religijną: angielskie: Encykl. Britannica, religijną, Americana i New International. Szkoda, iż wydawcy nie uwzględnili również encyklopedii: sowieckiej i włoskiej faszystowskiej, właśnie najbardziej ciekawych, gdyż rozpatrujących zagadnienia otwarcie ze specjalnego zasadniczego i wyraźnego punktu widzenia, gdy inne powyższe encyklopedie, z wyjątkiem religijnych, są niby to bezstronne i obiektywne.



Nie tu miejsce, aby streszczać książkę lub tłumaczyć czytelnikowi, co to jest masoneria. Nadmienimy tylko, jak jej zasady formułuje Wielki Wschód Francji [1] (str. 91). Są to zresztą zasady ogólnie przyjęte w ruchu wolnomularskim:

„WM, instytucja w swym założeniu filantropijna, filozoficzna i postępową, oddaje się poszukiwaniu prawdy, studiom nad moralnością i solidarnością, wyrażoną czynem: pracuje nad moralną i materialną poprawą, nad intelektualnym i społecznym doskonaleniem ludzkości. WM opiera się na zasadach wzajemnej tolerancji, szacunku

dla innych i dla siebie, zupełnej wolności sumienia (dlatego kościół katolicki tak ją zwalcza, uw. n.). Uważając, że koncepcje metafizyczne należą wyłącznie do dziedziny indywidualnej jego członków, wolnomularstwo uchyla się od wygłaszania jakichkolwiek twierdzeń dogmatycznych. Dewizą WM jest: Wolność, Równość, Braterstwo”.

„Wolny mularz uważa za swój obowiązek rozciąganie na wszystkich członków ludzkości więzów braterstwa, łączących wolnomularstwo na całej kuli ziemskiej. WM zaleca swym adeptom propagandę (tych zasad, uw. n.) słowem, pismem, przykładem. Każdy wolny mularz ma prawo ogłaszania swych poglądów na kwestie WM.

„Wolny mularz uważa za swój obowiązek, w każdej sytuacji, wspomagać, oświecać i osłaniać swego brata, nawet za cenę swego życia, bronić go przed niesprawiedliwością. WM uważa pracę za jeden z naczelných obowiązków człowieka. Ceni jednakowo pracę rąk i pracę umysłową”.

WM nie jest stowarzyszeniem tajnym, jak to twierdzą różni ignoranci, jest tylko stowarzyszeniem zamkniętym, tzn. że nikt poza jego członkami nie bierze udziału w pracach związku. Takimi są przecież i wszystkie tow. akcyjne i konferencje biskupów. Tajemnicą są tylko znaki rozpoznawcze i obrzędy. WM jak każde stowarzyszenie jest zarejestrowane i podlega prawu o stowarzyszeniach (str. 90, 204 n.). Członkowie dzielą się na stopnie: ucznia, czeladnika i mistrza. Każdemu stopniowi odpowiadają specjalne znaki i godła o znaczeniu symbolicznym, które można poznać tylko drogą „wtajemniczenia”. Do wtajemniczenia i do praw, związanych z tytułem wolnomularza, można dopuścić tylko tego, kto ma co najmniej 21 lat, ma nieposzlakowane i imię i obyczaje, uczciwe, wystarczające środki utrzymania, wykształcenie dostateczne do zrozumienia nauki wolnomularskiej i zamieszkuje co najmniej od 6 miesięcy okrąg, w którym jest położona loża lub miejscowość w promieniu 100 km.

Członkiem związku mogą zostać i małoletni za zgodą rodziców lub opiekunów, lecz nie mogą zostać ani czeladnikami ani mistrzami przed ukończeniem 21 lat (str. 92 n.). Tytuł wolnomularza traci się wraz z przywiązanymi do niego prawami i przywilejami wskutek niehonorowego postępowania, wykonywania zawodu wyraźnie zniesławiającego w opinii publicznej i pogwałcenia zobowiązań wolnomularskich, powziętych w chwili wtajemniczenia (94). Wolnomularze nazywają się pomiędzy sobą „braćmi”. „Siostrami” nazywają żony i narzeczone swych członków. Przysięgi żadnej nie składają, dają tylko słowo honoru, że zachowają w tajemnicy znaki rozpoznawcze i rytuał łoży (str. 90). Jako strój w łożach obowiązują fraki, cylindry i białe rękawiczki (str. 204). Liczba stopni jest zależna od przyjętego w danej łoży rytuału. Najwięcej ma ich rytuał szkocki, bo 33 (str. 180 n.).

Co zaś do spraw nas obchodzących, to większość łoż zwalcza klerykalizm, a nawet same zasady i podstawy wyznań i religii. Łoże francuskie i w ogóle romański odłam masonerii jest nastrojony zdecydowanie antyklerykalnie, a nawet ateistycznie. Wielki Wschód Francji nie tylko usunął ze swych „prac”, czyli obrządków biblię, ale wykreślił nadto ze swej konstytucji zdanie, że WM opiera się na wierze w istnienie boga (najwyższego budowniczego świata) i w nieśmiertelność duszy, co stanowi podstawę ideologiczną wszystkich innych łoż. Dlatego łoże te nie przyjmują na swych członków ateuszki i wyznawców materialistycznego poglądu na świat, a nawet wykluczają tych członków, którzy stali się po przyjęciu ateuszki lub wyznawcami materialistycznego poglądu na świat (str. 200 n). Ateistyczne stanowisko Wielkiego Wschodu Francji tak oburzyło łoże niemieckie, angielskie i amerykańskie, że z nim zerwały wszelkie stosunki (str. 201). Jest to, jak widzimy, typowy fanatyzm bez żądźbła tolerancji.

Zasadniczo w łożach nie wolno poruszać przekonań religijnych i politycznych. Ponieważ w nich ma obowiązywać zupełna pod tym względem tolerancja, wiele łoż nie zajmuje się wcale zagadnieniami religijnymi, a nawet są takie, które hołdują zasadom tej czy innej pozytywnej religii. Dlatego wśród masonów widzimy również i duchownych, nawet katolickich (są tacy, co utrzymują, że i wielu papieży było masonami). Książka wymienia wśród polskich masonów arcybiskupa gnieźnieńskiego Podoskiego i bpa wileńskiego Puzyńkę (str. 4 i 5).

Książka zawiera tyle pozytywnego materiału, że po jej przeczytaniu nawet profan — nie wyłączając ambonowej klienteli, zorientuje się doskonale w celach, zadaniach i organizacji masonerii i odczyta się wreszcie bezmyślnego powtarzania różnych niestworzonych bajd na ten temat, którymi tak chętnie raczy swoich ubogich duchem kler katolicki i jego „dobra prasa”.

Na str. 336 n. została podana statystyka łoż i ich członków w Europie i na całym świecie według kalendarza Dalena na rok 1933/34. Według tych danych Europa liczyła w r. ub. 8.920 łoż (w tym Polska 11) i 722.620 członków (w tym Polska 450). Na całym zaś świecie było w r. ub. 28.581 łoż i 4,317.720 członków. [2]

Książka została wydana niewątpliwie przez polską masonerię, bo przecież nikomu innemu poza nią nie chodziłoby o dobre imię WM. Świadczy o tym również i symboliczny niebieski kolor napisu na okładce (por. str. 204). Książka ta ma ten sam charakter informacyjny, co i książka p. Baryckiej [o stosunku kleru do państwa i szkoły](#), co bynajmniej nie oznacza, że wydała ją masoneria polska.

W roku ub. ukazało się w takiej samej identycznie szacie, niedokończone wskutek śmierci autora, studium prof. teologii protestanckiej Karola Seriniego p.t. *„Symbol w wolnomularstwie”* (Warszawa, 1933, str. 50 i 2 nlb.).

Dlaczego jednak wolnomularze polscy wstydzą się do tego przyznać i działają niejawnie? Wszakże masoneria na Zachodzie pracuje otwarcie, a we Francji, w Turcji, w Brazylii nawet wprost afiszuje się publicznie. O działalności przeto naszych wolnomularzy obecnie nic niestety powiedzieć nie możemy. Z dotychczasowych ich wydawnictw też nic nie dowiedzieliśmy się o tym. Nie wiemy, czy są naszymi sojusznikami, czy też wrogami i łączenie naszego ruchu z ruchem masońskim może być tylko wynikiem grubej niewiedzy lub też złej woli.

Jednak z całości oznaczonej książki wynikałoby raczej, że polscy masoni chcą delikatnie oczyścić się w oczach swych dotychczasowych wrogów z wielu zarzutów, które im dotychczas stawiano, specjalnie zaś w kierunku rzekomo wyjątkowo gwałtownego zwalczania religii i kleru.

Niemniej jednak to obszerne dzieło godne jest przeczytania przez wolnych myślicieli, z którego dowiedzą się bardzo wielu rzeczy o duchu wolnomularskim.

*Wolnomyśliciel Polski, nr 2, 1934, s. 14 -15.*

Podobna tematyka na: [Wirtualny Wschód Wolnomularski](#)

---

Przypisy:

**[1]** Hierarchia łóż jest następująca: Łoże, Wielkie łoże krajowe (związek poszczególnych łóż krajowych) i Wielkie Wschody krajowe z Wielkim mistrzem na czele. Mogą one przybierać różne nazwy przeważnie symboliczne. Łoża wyższa, mająca prawo wtajemniczenia w najwyższe stopnie - zwie się Wielkim Kolegium Rytów (obrządków, str. 94). Łoże krajowe działają autonomicznie.

**[2]** W ostatnich czasach KAPra i Gaz. Warsz. zaczęły alarmować swoich czytelników nowym żydowskim, a nie b. groźnym dla nich odłamem masonerii: pod nazwą "B'nai B'rith" (synowie związku). Radzimy tym jegomościom przeczytać sobie wzmianki o tej organizacji na str. 208 i 225, z których się dowiedzą, że "B'nai B'rith" wcale nie jest organizacją masońską.

(Publikacja: 13-10-2007 Ostatnia zmiana: 13-10-2007)

Oryginał.. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5577>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)